

Podsumowanie filmu: Dlaczego angielski to najprostszy i najtrudniejszy język jednocześnie?

Link do filmu:

https://www.youtube.com/watch?v=YtWXhMh_phw

1. Nigdy nie myślałem o językach jako trudnych czy ładnych – aż do czasu, gdy zamieszkałem w Polsce.

W Stanach nikt specjalnie nie rozkminia języków – po prostu się mówi. W Polsce ludzie często oceniają języki: który trudny, który ładny, który brzydki. I to otworzyło mi oczy – że ludzie różnie podchodzą do nauki języków, w zależności od kultury.

2. Angielski jest banalnie prosty na start – wystarczy kilka czasowników i rzeczowników.

Nie musisz odmieniać słów przez przypadki ani koniugacje tak jak po polsku. Mówisz „I walk, he walks, they walk” i to praktycznie wszystko. Szybko możesz zacząć mówić i dogadywać się z innymi.

3. Ale jeśli chcesz mówić poprawnie i naturalnie, zaczynają się schody.

Kiedy uczysz się głębiej – gramatyki, idiomów, wymowy – okazuje się, że angielski nie jest już taki prosty. Zaczynasz dostrzegać, ile jeszcze nie wiesz.

4. Wymowa to najtrudniejsza część dla Polaków – zwłaszcza samogłoski.

Wielu Polaków mówi „sit” jak „seat”, „fit” jak „feet”. A to są zupełnie inne słowa! Problemem jest też to, że często nie znasz schwa – czyli najczęstszego dźwięku w angielskim. Bez niego Twój akcent zawsze będzie brzmiał „obco”.

5. Angielski to język międzynarodowy – ale to nie znaczy, że wszystko przejdzie.

97% rozmów po angielsku na świecie odbywa się między ludźmi, którzy nie są native speakerami. To dobra wiadomość – bo akcenty są akceptowalne. Ale mimo wszystko native może nie zrozumieć Cię, jeśli źle wymawiasz kluczowe słowa.

6. Niepoprawna gramatyka i wymowa mogą sprawić, że native pomyśli, że nie mówisz po angielsku.

Mam znajomego z Polski, który od 30 lat mieszka w USA. Kiedy wspomniałem o nim innej osobie z jego firmy, odpowiedziała: „Aaa, to ten facet, który nie mówi po angielsku?”. Mimo że on mówi! Ale popełnia błędy, mówi z akcentem – i tak właśnie jest odbierany.

7. Polacy często powtarzają błędne wzorce, bo uczą się od innych, którzy też popełniają błędy.

Zdarza się, że nauczyciele w szkołach uczą złej wymowy – np. „island” jako „is-land”. A jeśli ktoś przez lata uczył się takiej wersji, to trudno to później poprawić.

8. Angielski nie ma tylu form jak języki słowiańskie – i to ogromne ułatwienie.

W polskim masz: „stół, stołu, stołem”, a w angielskim po prostu „table”. Nie musisz uczyć się 7 przypadków, żeby zacząć się dogadywać. Dlatego tak łatwo wejść w angielski – na początku wszystko jest logiczne.

9. Ale im głębiej w las, tym więcej idiomów, czasowników frazowych i nieregularności.

Angielski ma mnóstwo wyrażen typu „take off, get over, run out”, które nie mają logicznego tłumaczenia. Trzeba je znać z kontekstu. Do tego dochodzą nieregularne czasowniki, wyjątki od reguł i całe grupy słów, które trzeba zapamiętać osobno.

10. Nie trzeba znać perfekcyjnego angielskiego, żeby się dogadać – ale jeśli chcesz robić wrażenie, musisz popracować nad szczegółami.

Można mówić z błędami i być zrozumianym – ale jeśli chcesz być traktowany jak ktoś, kto naprawdę zna język, potrzebna jest praca nad akcentem, poprawną gramatyką i naturalnym słownictwem.



Poznaj praktyczne szkolenia językowe w Instytucie Lingwistyki.

Odbierz dostęp do rozbudowanej platformy językowej, naszej autorskiej aplikacji, dzięki której będziesz poznawać nowe słowa z przyjemnością, a także do ćwiczeń z native speakerem dwa razy w tygodniu.

Dzięki naszym kursom zaczniesz się dogadywać w języku obcym nawet po trzech miesiącach nauki!

👉 instytutlingwistyki.pl

Umawiaj się na indywidualne lekcje językowe online ze sprawdzonymi nauczycielami!

👉 langx.pl